

POSTANOWIENIE

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 grudnia 2016 r.,
sprawy **P. P.**,
skazanego z art. 280 § 2 k.k. i in.,
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...),
z dnia 23 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...),
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.,
z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt XVIII K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 grudnia 2015 roku, sygn. akt XVIII K (...), P. P. został uznany za winnego popełnienia przestępstw: z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k.; z art. 191 § 1 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 23 maja 2016 r., sygn. akt II AKa (...), po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego P.P., zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że: uchylił orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności, z kwalifikacji prawnej

przypisanych oskarżonemu przestępstw wyeliminował art. 4 § 1 k.k., obniżył wymiar kary za czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k., a także wymierzył P. P. karę łączną 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, a w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniósł obrońca skazanego P.P., zarzucając rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k.; art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 424 k.p.k. oraz art. 457 k.p.k.; art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., a także rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec P. P. kar jednostkowych pozbawienia wolności, co w konsekwencji wpłynęło na orzeczenie rażąco niewspółmiernej kary łącznej pozbawienia wolności.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w W. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Regionalnej w [x]. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego P.P. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest bowiem wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej

kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r., II KK 270/07, Lex nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Te uwagi natury ogólnej, odnoszące się do zasad i granic postępowania kasacyjnego, stały się niezbędne wobec zarzutów podniesionych w wywiedzionej przez obrońcę skazanego P. P. kasacji i treści jej uzasadnienia, które w istocie – w znacznej części – stanowią powtórzenie zarzutów apelacji, jaką obrońca wywiódł od wyroku Sądu I instancji. Co więcej, lektura wniesionego w niniejszej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, że autor kasacji w istocie kwestionuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, które następnie zostały zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, a także stara się skłonić Sąd Najwyższy do skontrolowania orzeczeń procedujących w sprawie Sądów w części dotyczącej orzeczenia o karze.

W zarzucie z pkt b) kasacji obrońca wskazuje bowiem na naruszenie szeregu przepisów postępowania, przy czym w rozwinięciu stara się ponownie kontestować wartość dowodową zeznań pokrzywdzonych K.K. i Ł. Z., podnosząc konieczność przeprowadzenia w sprawie konfrontacji świadków. W tym zakresie przypomnieć należy skarżącemu, że rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych zostały już wyjaśnione przez Sąd I instancji, a Sąd odwoławczy w sposób pozbawiony błędów rozpoznał już podniesiony w tym przedmiocie zarzut apelacyjny (s. 17-18 uzasadnienia wyroku). W szczególności trafnie wskazano, że zeznania pokrzywdzonych były konsekwentne co do kluczowych elementów zdarzenia, a różnice w tych zeznaniach wytłumaczono wpływem czasu oraz dynamicznym i traumatycznym przebiegiem zdarzenia. To zaś, że obrońca konsekwentnie nie zgadza się z podanymi wyżej przyczynami odmienności w zeznaniach pokrzywdzonych nie oznacza jeszcze, że w sprawie powinna zostać przeprowadzona konfrontacja. O zbędności przeprowadzenia konfrontacji w przedmiotowej sprawie wypowiedział się bowiem Sąd Apelacyjny, który trafnie odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego stwierdził, że „konfrontacja powinna być przeprowadzona wówczas, gdy tego rodzaju metoda dowodzenia zostanie uznana przez organ procesowy za jedyny i ostateczny środek do wyjaśnienia istotnych sprzeczności pojawiających się w relacjach osób

przesłuchiwanych” (por. postanowienie SN z dnia 20 sierpnia 2014 r., II KK 204/14, LEX nr 1514734). Przyjęcie tego rodzaju stanowiska nie oznacza natomiast – wbrew temu, co twierdzi obrońca – że w sprawie naruszono zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), zasadę obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), czy zasadę *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.). Sąd Apelacyjny nie mógł jednocześnie naruszyć art. 424 k.p.k., skoro przepis ten odnosi się do uzasadnienia wyroku Sądu I instancji i odpowiednie zastosowanie znajduje on w odniesieniu do uzasadnienia wyroku Sądu II instancji jedynie wtedy, gdy Sąd ten zmienia zaskarżone orzeczenie i dokonuje własnej oceny zebranych w sprawie dowodów i własnych ustaleń faktycznych, odmiennych od tych, które poczynił Sąd pierwszej instancji, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala natomiast na stwierdzenie, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych, w tym i tego dotyczącego oceny zeznań pokrzywdzonych i konieczności przeprowadzenia konfrontacji, było pełne i wyczerpujące, a tym samym odpowiadało wymaganiom sformułowanym art. 457 § 3 k.p.k., ale i art. 433 § 2 k.p.k., którego skądinąd skarżący wyrokowi Sądu II instancji nie zarzucił.

Jeżeli chodzi o zarzut z pkt c) kasacji, to zauważyć przede wszystkim należy, że kwestia charakteru „długu”, jaki rzekomo K. K. miał mieć między innymi wobec P. P., była już podnoszona w apelacji w ramach zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Do tego zarzutu odniósł się na s. 24-25 uzasadnienia wyroku Sąd odwoławczy, wskazując że żądania sprawców – co wynikało z zeznań pokrzywdzonych – były jedynie pretekstem do zaboru mienia, a kwota, której domagano się od pokrzywdzonego, ulegała zmianie. W tym przedmiocie trafnie wypowiedział się także Sąd I instancji, jednoznacznie rozstrzygając, że nie można uznać, by sprawcy działali chociażby w subiektywnym przekonaniu o przysługującym im roszczeniu o świadczenie wynikające ze stosunku zobowiązaniowego powstałego na podstawie obowiązującego prawa. W tym zakresie procedujące w sprawie Sądy nie uchyliły się także od oceny wyjaśnień P.P., a okoliczność, że obrońca z tą oceną się nie zgadza nie oznacza jeszcze, że Sąd Apelacyjny naruszył powołane w kasacji zasady procesowe. Nie sposób też uznać, że w sprawie zachodziła konieczność zasięgnięcia opinii biegłego w celu ustalenia wartości zabranych K. K. przedmiotów. Ich wartość została ustalona na

podstawie zeznań pokrzywdzonego i brak jest podstaw, aby jego oświadczeniu nie dać wiary. Trudno także przyjąć, aby dopuszczenie opinii biegłego w tym przedmiocie miało mieć jakikolwiek wpływ na wyjaśnienie, czy P. P. miał zamiar przywłaszczenia należących do pokrzywdzonego przedmiotów. W tym przedmiocie wypowiedział już chociażby Sąd Okręgowy na s. 18-19 uzasadnienia wyroku i do tych kart należy skarżącego odesłać.

W zarzucie z pkt d) kasacji obrońca zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec P. P. kar jednostkowych i kary łącznej, który to zarzut, o czym wprost stanowi przepis art. 523 § 1 zd. 2 k.p.k., jest w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalny.

Nie do końca zrozumiały jest natomiast zarzut z pkt a) kasacji, w którym obrońca wskazuje, że wyrok Sądu Okręgowego winien być zmieniony niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w apelacji zarzutów. Analiza orzeczenia Sądu I instancji nie wskazuje bowiem na to, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, co czyniłoby wyrok Sądu Okręgowego w W. rażąco niesprawiedliwym.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.